

dr hab. Marta Bolińska, prof. UJK
Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa
UJK w Kielcach

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani mgr Beaty Strzępek-Leśniak
(Nie)stereotypowe ujęcie niepełnosprawności w utworach Olgi Ptak i Jacka Hołuba
napisanej pod opieką naukową **dr hab. Doroty Karkut, prof. UR**

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pani Beaty Strzępek-Leśniak zatytułowana *(Nie)stereotypowe ujęcie niepełnosprawności w utworach Olgi Ptak i Jacka Hołuba* jest pracą ciekawą i ważną dla literaturoznawstwa nie tylko ze względu na podjęty w niej temat, ale również sposób jego opracowania.

Temat, cel i zadania badawcze rozprawy

Uzasadniając wybór tematyki i problematyki dysertacji podaje Autorka, że jej celem jest „wzbogacenie badań nad literaturą niefikcyjną prezentującą doświadczenie niepełnosprawności za pomocą analizy i interpretacji wybranych narracji matek wychowujących dzieci atypowe w perspektywie humanistyki zaangażowanej” (s. 7). Osadzenie utworów Olgi Ptak i Jacka Hołuba w kontekście *disability studies* to dobre tło, na którym uwyraźnione zostały istotne, a zarazem drażliwe, i wciąż do rozwiązania, sprawy natury społecznej. Literatura stała się forum dyskusji o kondycji współczesnego człowieka w różnych aspektach jego funkcjonowania. Zależność obiekt-subiekt, mocno wyartykułowana przez Autorkę, wybrzmiewa głosem przede wszystkim rodziców i ich podopiecznych, ale też przedstawicieli różnych środowisk zawodowych czy społecznych.

Jest to zadanie godne pochwały, ponieważ wciąż jest zbyt mało prac naukowych poświęconych tematyce niepełnosprawności w literaturze, choć w ostatnich latach pojawiło się kilka znaczących artykułów i książek, m.in. Alicji Fidowicz, Klaudii Mucy, Marty Bolińskiej, Anity Wolanin. Brakuje natomiast analizy tego zjawiska w duchu humanistyki zaangażowanej, czerpiącej z dokonań studiów o niepełnosprawności.

Struktura pracy, zawartość rozdziałów i sposób prezentacji

Rozprawa liczy ponad 260 stron (262), wzbogaca ją prawie 700 przypisów (699). Pani Magister podzieliła dysertację na pięć części, które - według jej zamierzeń, stanowią „rezultat myślenia o (nie)stereotypowym ujęciu osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin w tekstach Olgi Ptak oraz Jacka Hołuba” (s.10).

W rozdziale pierwszym - *Wizerunek rodzin dzieci atypowych na tle studiów o niepełnosprawności* – definiuje pojęcie „normalności” w świetle *disability studies* oraz *crip theory*, ukazuje społeczne konteksty doświadczenia przeżywanego rodziców dzieci z niepełnosprawnościami oraz funkcjonowanie społeczne rodziców wychowujących dzieci atypowe.

Uwaga Autorki koncentruje się na przybliżeniu podwalin kształtowania się *disability studies* (studiów o niepełnosprawności), które określają kierunek podjętych analiz. Autorkę zajmuje m.in. społeczno-kulturowy kontekst funkcjonowania osób z niepełnosprawnością oraz ich opiekunów. Przypominając modele niepełnosprawności oraz etapy przeżyć emocjonalnych rodziców wychowujących dzieci z niepełnosprawnościami, oświetla drogę i wagę eksplikacji narracyjnego przedstawienia atypowości.

Rozdział drugi pt. *Doświadczenie niepełnosprawnością pisane* przynosi refleksję nad rolą literatury wobec stereotypu, dalej ustalenia na temat matrocentrycznego zwrotu w literaturze (w walce ze stereotypami) oraz spojrzenie na tzw. autobiograficzne narracje, którym Autorka przypisuje istotne znaczenie na drodze do emancypacji niepełnosprawności. W części tej omawia zjawisko stereotypu w literaturze, by podjąć krytyczną refleksję nad społecznie funkcjonującymi schematami myślowymi dotyczącymi osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin. Sporo miejsca poświęca Doktorantka niefikcyjnym narracjom, w tym przybliża (lecz w niewielkim stopniu), te, które, jej zdaniem, „przyczyniają się do realizacji założeń studiów o niepełnosprawności” (s. 11). Rozdział został wzbogacony podbudową teoretyczną na temat tzw. matrocentrycznego zwrotu w literaturze. Autorka zaznacza: „Podkreślając interdyscyplinarność pracy, łączę zagadnienia kulturowe, społeczne i polityczne z perspektywą humanistyki zaangażowanej, gdzie dochodzi do przenikania studiów o niepełnosprawności, studiów o macierzyństwie, dyskursu materialnego oraz maladyzycznego. Stanowi to podstawę wyjścia do analizy i interpretacji niefikcyjnych narracji Olgi Ptak i Jacka Hołuba” (s. 11).

W rozdziale trzecim (*Niefikcyjne narracje o niepełnosprawności w reportażach*) Jacka Hołuba wskazuje na genderowe uwikłanie kobiet w hipermacierzyństwo, uświadamia, w jaki sposób matki dzieci z niepełnosprawnościami wychodzą z cienia w „reportażowej prowokacji” autora oraz obnaża konwenanse społeczne. Pani B. Strzępek-Leśniak stara się przybliżyć narracje, które postrzega jako praktyki dyskursywne stanowiące podłoże budowania wiedzy oraz krytyki wobec zagadnienia niepełnosprawności w kontekście społecznym. Analityczna myśl Doktorantki wędruje ku hipermacierzyństwu (sytuacja kobiet i postawa wobec kobiet wychowujących dzieci z niepełnosprawnością). Autorkę interesują również sposoby wydobywania na światło dzienne głosów kobiet, które zdecydowały się być rzeczniczkami lub samorzecznikami własnych spraw. Jacek Hołub, oddając im trybunę w swoich reportażach, pozwala na bezprecedensowe wyznania. Autorka rozprawy nazywa te formy „reportażowymi prowokacjami” (s. 3, 97). Uważa także, że teksty Hołuba stają się mieszanką założeń studiów o niepełnosprawności i studiów o macierzyństwie, odsłaniają nie tylko światy osobiste, kulturowe i społeczne, ale też obnażają zakorzenione w myśleniu ludzkim stereotypy wobec osób z niepełnosprawnością oraz ich bliskich.

Autoetnograficzna refleksja o niepełnosprawności w utworze Olgi Ptak buduje rozdział czwarty, w którym Doktorantka pochyla się nad znaczeniem szaty graficznej dla doświadczenia czytelniczego, bada funkcjonalność strategii narracyjnych w opowieści *Kto ukradł jutro?*, a także uświadamia rolę narracji w walce ze stereotypami. Narracje niefikcyjne Ptak uważa Autorka rozprawy nie tylko za formę edukacji odbiorców/społecznej, ale i walki z niezasłużoną i niesprawiedliwą, a osadzoną w stereotypach, oceną niepełnosprawności. Przypisuje im również konkretne zadania: edukacyjne i terapeutyczne. Dostrzegając chwyt literackiej diady (narracje matki i syna – chłopca z autyzmem), zauważa rozsądny pomysł i docenia rozwiązanie, dzięki któremu czytelnik ma możliwość poznania, w jaki sposób „pracuje” umysł chłopca. Takim zabiegowi nadaje funkcję edukacyjną i kształtującą postawy (oswajanie z odmiernością). Uwagę poświęca również stronie graficznej książki, w tym jej niestandardowej budowie i pomysłowi na okładkę, co – jej zdaniem – sprzyja odkrywaniu niejawnych znaczeń i wyznaczaniu wielu szlaków interpretacji.

Rozdział piąty jest rodzajem sprawozdania z empirycznych ustaleń Autorki (*Doświadczenie niepełnosprawności w lekturze studentów – metodologia i rezultaty badań własnych*). Przedstawia w nim założenia teoretyczne, organizacyjne i metodologiczne badań empirycznych. Uwagę poświęca m.in. zagadnieniu

stereotypowego postrzegania osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin w życiu codziennym i obiegu literackim, a także czytelnictwu książek z motywem niepełnosprawności oraz wpływowi lektury o tematyce niepełnosprawności na doświadczenia respondentów. Ta ostatnia część przynosi opis i wyniki badań, których celem było sprawdzenie, na ile wiedza z zakresu studiów o niepełnosprawności przekłada się na rozbijanie stereotypów i emancypację niepełnosprawności. Jak pisze Autorka: „Empiryczne eksploracje skupiały się na zapoznaniu z opinią respondentów na temat postrzegania osób atypowych oraz ich rodzin w świetle stereotypów społecznych, umożliwiały poznanie preferencji czytelniczych oraz znajomości lektur o tematyce niepełnosprawności przez ankietowanych” (s. 12). Przybliży też założenia i profil badań:

„Celem diagnozy było przede wszystkim określenie wpływu książek o tematyce niepełnosprawności na doświadczenia czytelnicze respondentów. Aby ustalić strategię odbioru książek przez przyszłych nauczycieli, z uwzględnieniem hermeneutyki, zwracałam uwagę na wchodzenie ankietowanych w dialog z tekstem oraz autorem, co wpływało na ich sposoby indywidualnego odczytania tekstów literackich oraz przyczyniało się do kształcenia pedagogów otwartych na humanistyczną rzeczywistość edukacyjną” (s. 12). Oświadcza: „Uzupełnieniem dysertacji jest Aneks, w którym został zamieszczony kwestionariusz ankiety wykorzystany do przeprowadzenia badań. Mam pełną świadomość, iż każdy z rozdziałów w rozprawie doktorskiej mógłby stanowić odrębną publikację z racji mnóstwa interesujących wątków, które wymagają rozwinięcia. Być może monografia proponowana w takiej właśnie formie będzie zachętą do refleksji nad pogłębieniem wybranych kwestii przez innych badaczy i zainspiruje ich do rozważań oraz poszukiwań naukowych dotyczących szeroko pojętego doświadczenia niepełnosprawności w perspektywie humanistyki zaangażowanej” (s. 12-13).

Co ważne, dysertacja skupia się na koncepcji badań nad odbiorem literatury z wątkiem niepełnosprawności wśród studentów przygotowujących się do zawodu nauczyciela języka polskiego, którzy będą pracować z osobami z atypowymi i ich rodzinami, bowiem w polskich szkołach takich uczniów jest coraz więcej. Przyszli poloniści bowiem staną przed zadaniem kształcenia młodzieży nie tylko w zakresie przedmiotowym, ale też poznawczym, wychowawczym, społecznym czy aksjonormatywnym.

Pracę domyka zakończenie, uzupełnione o bogate zestawienie literatury przedmiotu oraz spisy diagramów, rysunków, tabel i wykresów. Pojawia się także aneks, m. in. z kwestionariuszem ankiety oraz streszczenie.

Ocena osiągniętych celów badawczych i merytorycznej zawartości rozprawy

Tytuł rozprawy doktorskiej *(Nie)stereotypowe ujęcie niepełnosprawności w utworach Olgi Ptak i Jacka Holuba* brzmi intrygująco, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę zastosowaną parentezę. Ten składniowy zabieg zachęca czytelnika do myślenia i poszukiwania odpowiedzi w tekście dysertacji. Zdaniem Autorki pozwala to również na refleksję, czy „ujęcie niepełnosprawności będzie miało formę stereotypową, czy też przeciwnie, stereotypy będą przełamywane” (s. 10), bowiem, jak argumentuje B. Strzępek-Leśniak „literatura korzysta z możliwości stwarzanych przez stereotypy, gdyż przewrotnie za pomocą ich nakreślenia działa na edukację społeczną, a tym samym znacząco przyczynia się do kształtowania światopoglądu wpływającego na doświadczenia odbiorcy. Wybrane do analizy autobiograficzne narracje matek wychowujących dzieci z niepełnosprawnościami mogą w istotny sposób oddziaływać na świadomość i postawę społeczeństwa, dążąc do uwolnienia doświadczenia spod opresji stereotypizacji, a w konsekwencji do emancypacji niepełnosprawności” (s. 10).

Doktorantka słusznie uznała, że interdyscyplinarność będzie optymalnym rozwiązaniem metodologicznym. Jednocześnie trzeba podkreślić, że praca została osadzona na solidnych fundamentach teoretycznych. Doktorantka odpowiedzialnie potraktowała zadanie związane z kompletowaniem aparatu naukowego. Sięgając po *disability studies*, połączyła je z szeroko rozumianą *crip theory*, dyskursem maladycznym, autopatografią i studiami o macierzyństwie. Mając na uwadze fakt, że jako podłoże analiz wykorzystuje teksty literackie, skorzystała także z literaturoznawczego instrumentarium. Autorka podkreśliła, że pracy patronuje hermeneutyka, humanistyka zaangażowana i narratologia.

Jak zostało zaznaczone, podjęty przez Doktorantkę temat stanowi zagadnienie interdyscyplinarne, wobec czego zasadne wydaje się włączenie do pracy kontekstów: kulturowego, społecznego czy nawet politycznego (s. 8). Autorka uzasadnia, że jest to konsekwencja „przyjętego w rozprawie założenia, iż teksty literackie są zanurzone w rzeczywistości, w której powstają, wpływając prowokująco na świadomość społeczną” (s. 8). Jako teksty źródłowe wskazane zostały trzy tytuły – książka Olgi Ptak (*Kto ukradł jutro? Czyli dlaczego nie jest jak z obrazka*) oraz dwa reportaże Jacka Hołuba (*Żeby umarło przede mną. Opowieści matek niepełnosprawnych dzieci* oraz *Niegrzeczne. Historie dzieci z ADHD, autyzmem i Zespołem Aspergera*). Wybór tekstów do analizy wydaje się być nieprzypadkowy (s. 7), trudno w tym kontekście ocenić jednak, na ile samodzielny, ale z pewnością odpowiednio przemyślany i umotywowany (m.in. poznawczo, społecznie, kontekstualnie). Doktorantka jasno podaje, że w centrum eksplikacji zogniskuje uwagę na narracjach opiekunów osób z niepełnosprawnością (co bardzo istotne, to wciąż w badaniach zbyt rzadko podejmowany wątek - rodzice dzieci z niepełnosprawnością zwykle traktowani są mało wyraziście, zwykle są jakby transparentni, wręcz niewidoczni, co starają się zmienić Hołub i Ptak oraz Autorka dysertacji). Szkoda jednak, że decyzja o doborze tekstów nie została bardziej klarownie i wyraziście uzasadniona. Intrygujące jest bowiem pytanie, jaką rolę odegrały tu artykuły A. Gawron, łączące oba tytuły? Na ile były sugestią, na ile inspiracją? (np. s. 90-91).

Wstęp uznać należy za rozległe, obszerne, treściwe wprowadzenie w zagadnienia. Poprawnie i rozważnie została dobrana metodologia. Docenić należy przemyślane powiązanie *disability studies* i innych ścieżek badawczych. We wprowadzeniu Autorka odsłania najważniejsze kwestie budujące poszczególne rozdziały pracy, uwypuklając to, co najbardziej istotne, znaczące. Owo omówienie/przybliżenie treści rozdziałów nie zawiera, niestety, orientacyjnego choćby przedstawienia utworów, które podlegać będą naukowemu oglądowi. Brakuje w nim najważniejszych informacji na temat tekstów, tj. ich tematyki, struktury kompozycyjnej, bohaterów, narracji, rozwiązań artystycznych itp. Doktorantka informuje co prawda, że dokona analizy narracji niefikcyjnych, lecz nie podaje konkretnych tytułów, które weźmie pod uwagę (s. 9). Nadto, wprowadzając pojęcie „leczenie przez opowiadanie”, nie łączy go z konkretnymi tekstami (zwłaszcza tymi z tytułu pracy) (s. 10). Nie podaje dat wydań utworów: Olgi Ptak *Kto ukradł jutro?* oraz Jacka Hołuba *Żeby umarło przede mną* oraz *Niegrzeczne*. Sprawnie natomiast oprowadza po rozdziałach, w sposób jasny przybliżając ich zawartość. Dzięki temu dowiadujemy się m.in., że choć w przeważającej części, jak zapowiada Autorka, praca ma charakter deskryptywno-interpretacyjny, nie jest tylko rozprawą opisową. Ma bowiem także istotne walory badawcze, empiryczne. Stosując m.in. przygotowany przez siebie kwestionariusz ankiety, Pani Strzępek-Leśniak dokonała badania wśród studentów filologii polskiej oraz przedstawiła interesujące i zastanawiające wnioski.

We *Wstępie* Autorka używa również terminu – humanistka zaangażowana – brakuje jednak wyjaśnienia, co kryje się pod tą nazwą. Jak Doktorantka rozumie/definiuje humanistykę zaangażowaną? To pytanie nasuwa się także wobec sposobu wprowadzania innych terminów. Widać tu pewną, nie do końca konsekwentną praktykę, która dotyczy także innych pojęć, np. narracje niefikcyjne, literatura niefikcyjna, „powieść reportażowa”, lecz nie precyzuje znaczenia, jak robi to w odniesieniu do innych terminów, np. monografia naukowa (Głowiński), stereotyp (m.in. Lippman) czy studia o niepełnosprawności (np. Linton, Fidowicz).

Tego rodzaju zabiegi powtarzają się również w rozdziałach, gdzie brak na początku, choćby zdawkowych, zapowiedzi, czym i pod jakim kątem Autorka będzie się zajmowała (podejmuje wiele wątków,

czasem trudno się zorientować, czego dotyczy dany akapit tudzież w jakim celu Autorka wprowadza określone dane w poszczególnych podrozdziałach). Trudno powiedzieć, z czego to wynika, bo – jak pokazuje ustrukturyzowanie dysertacji – Doktorantka ma uporządkowaną wizję pracy i stara się ją realizować.

Zaprezentowana w **rozdziale pierwszym** solidna podbudowa teoretyczna budzi uznanie, jednakże część treści dotyczących *disability* jest rozproszona po podrozdziałach (niepotrzebnie). Powinna być bardziej skonsolidowana, na tyle wyczerpująco przedstawiona w jednym miejscu, by nie wracać w kolejnych partiach tekstu do już podjętych, i skądinąd ciekawych, wątków. To pozwoliłoby na sprawniejsze wiązanie teorii z praktyką analityczno-interpretacyjną.

Cenne jest sięgnięcie przez Doktorantkę do paradygmatów niepełnosprawności oraz ich przedstawienie (skrótowo) w ujęciu historycznym, cenne jest wskazanie – ewoluujących – postaw wobec osób z niepełnosprawnością, jak i samo przybliżenie zjawiska niepełnosprawności (s. 15), w tym także wśród kontekstów „wytwarzanych w literaturze naukowej” (s. 15). Cenne jest również podkreślenie procesów: „odzyskiwania obecności” (s. 22) oraz „odzyskiwania doświadczenia” (s. 33) w życiu społecznym osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin. Również włączenie w kontekst interpretacyjny teorii przeżywania (s. 46 i dalsze) oraz etapów przyjmowania do wiadomości sytuacji trudnej (wg A. Twardowskiego, 1991) (s. 37) stanowi ważny aspekt pracy.

Cenne jest wreszcie powiązanie studiów o niepełnosprawności z dyskursem maładycznym (s. 23), patografią jako narracją o cierpieniu oraz uwzględnienie i wyjaśnienie pojęcia ableizmu. Brakuje nieco rozwinięcia wątku medycyny narracyjnej (kwestia ta jest zaledwie dotknięta poprzez przywołanie pracy pod red. M. Chojnackiej-Kuraś; nie ma też nazwiska Rity Charon jako twórczyni metody, bowiem odwołanie do założeń amerykańskiej badaczki mogłoby się przydać, np. w świetle późniejszych przykładów rozmów matek z lekarzami/personalem medycznym; zob. R. Charon (2006). *Narrative Medicine: Honoring the Stories of Illness*, New York).

W omawianym rozdziale Autorka zaznacza również, że przedmiotem refleksji w „analizowanych” utworach Ptak i Hołuba będą (nie)stereotypowe ujęcia niepełnosprawności (s. 14), podczas gdy do analizy (jak się okazuje) jeszcze daleko, podobnie jak do zaznajomienia odbiorcy z treścią i formą przywołanych tytułów obojga autorów. Ostatecznie jeśli za zapowiedź tematyki uznać fragment: „Opowieści Hołuba i Ptak zostały opublikowane i są otwarcie dostępne w przestrzeni publicznej...” (s. 48), to jest to dopiero wzmianka o ewentualnym zamiarze eksplikacji, ponieważ w żaden sposób nie wyczerpuje ona znamion prezentacji tekstów (chyba, że jej zadaniem jest odesłanie czytelnika do samodzielnej lektury). To jednak nie wystarcza ani też nie zwalnia badacza z potrzeby, czy wręcz konieczności, przybliżenia zawartości utworów, zarówno jeśli chodzi o sposób ujęcia tematu niepełnosprawności i macierzyństwa, jak i towarzyszące narracjom rozwiązania warsztatowe.

Wypada docenić fakt, że Autorka zwróciła uwagę na obecność w świecie społecznym uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (jest ich coraz więcej w szkołach, zdiagnozowanych i niezdiagnozowanych, potem są studentami, pracownikami, rodzicami itp.), zwłaszcza w kontekście podjętych i zrelacjonowanych w ostatnim rozdziale badań. Warto przy okazji pamiętać, że tzw. zespół Downa to w obecnie stosowanej nomenklaturze naukowej trisomia 21 (nie jest schorzeniem, tylko wadą genetyczną, której często towarzyszą różne schorzenia (s. 42-44). Podobnie jest z autyzmem (to nie schorzenie, lecz całościowe zaburzenie rozwoju; s. 155)(zob. klasyfikacja DSM V oraz ICD 11).

Ten moduł można ewentualnie poszerzyć jeszcze o ujęcia Nancy Kerr (N. Kerr (1977). *Understanding the Process of Adjustment to Disability*, w: *Social and Psychological Aspects of Disability*, red. J. Stubbins, Baltimore, s. 317–324) oraz innych autorów (np. P. Hunt (red.) (1966). *Stigma: The Experience of Disability*, London; M. Oliver (1981). *A New Model of the Social Work Role in Relation to Disability*, w: *The Handicapped Person: A New Perspective for Social Workers*, red. J. Campling, London; S. Vehmas (2011). *Disability and Moral Responsibility*, „Trames”, nr 15(65/60), s. 156–167).

Podjmując w **rozdziale drugim** ważką kwestię niefikcyjnych narracji literackich i ich wpływu na „kształtowanie doświadczeń odbiorcy oraz jego światopoglądu” (s. 11) stara się Autorka jednocześnie uchwycić i wyeksponować rolę stereotypu w literaturze, powołując się m.in. na prace W. Lippmana czy J. Bartmińskiego. Niestety, znów nie przedstawia Autorka wyrażenie rozumienia terminów: „narracje niefikcyjne” oraz „literatura niefikcyjna”, natomiast cały podrozdział poświęca przedstawieniu historii stereotypu. Dysproporcja ta nieco razi, ale nie przesądza o wartości rozdziału, w którym dane podawane są rzeczowo i klarownie, odgrywają też pożyteczną rolę. Sięgając do fundamentalnych wypowiedzi Lippmana, pojęć zdefiniowanych z początkiem XX wieku (1922), ich kulturowego i językoznawczego ujmowania, wykazuje się Doktorantka wiedzą i umiejętnością łączenia faktów i zjawisk. Wskazując m.in. na istnienie stereotypów indywidualnych i kulturowych, odwołuje się do ich znaczenia interpretacyjnego, które wykorzystuje w dalszych częściach pracy. Podobnie czyni, uwzględniając sposoby przedstawiania niepełnosprawności w kulturze oraz ich literackie konotacje i konsekwencje. Oświecla w ten sposób i pozwala zrozumieć różne postawy ludzkie, w tym zjawisko ableizmu.

W rozdziale tym Autorka, mimo że przywołuje różne tytuły utworów, które wiąże z matrocentrycznym zwrotem w literaturze, nadal nie ogniskuje uwagi na zawartości treściowo-formalnej – najważniejszych dla niej choćby ze względu na tytuł dysertacji – tekstów Ptak i Hołuba. Wspomina m.in. o prozie niefikcyjnej (odwołuje się do trzech typów piśmiennictwa): literatury faktu, literatury dokumentu osobistego oraz eseju (s. 70), lecz nie sytuuje w ich obrębie utworów wspomnianych pisarzy, stwierdza natomiast lakonicznie, że teksty Ptak i Hołuba są przykładem narracji reprezentujących prozę niefikcyjną (s. 70). U Ptak dostrzega realizację funkcji rzeczniczej i samorzeczniczej (s. 75). Kilka stron dalej podaje: „Za pomocą obranej przez Hołuba pozycji wobec opisywanych historii powstaje reportaż świadectw” (s. 75). O strategii opowiadania obranej przez reportażyście pisze w kategorii „efektu przezroczystości”, wskazuje m.in. na „rzekomą „nieobecność” reportażyisty w analizowanych tekstach” (s. 80) oraz to, że „odbiorca ma mylne wrażenie, że tekst jest pozbawiony perspektywy reporterskiej” (s. 80). To trochę za mało, by uznać, że dokonana została analiza tekstu.

Istotnym punktem rozważań jest również przywołanie matrocentrycznego zwrotu w literaturze, zwłaszcza w kontekście niepełnosprawności oraz wyeksponowanie figury narracyjnej, tj. pisania z pozycji „ja” (s. 59). Przedstawiony wywód uzupełniają informacje poświęcone m.in. zagadnieniu odzyskiwania tożsamości (s. 60-68), autobiografii oraz autoetnografii, patografii i autopatografii, intymistyce i autoterapii (s. 69- 73). Dopelnieniem jest uobecnienie technik rzeczniczych i autorzeczniczych w stosowanych narracjach (s. 74). Pewną niezbornością staje się zbyt duże rozdrobnienie zagadnień i rozrzucenie ich w całym niemal rozdziale (konsekwencją jest budowanie obrazu całości w sposób zbyt fragmentaryczny, co zamiast przejrzystości, daje efekt zaciemnienia). Autorka podaje także tytuły tekstów źródłowych, ponownie bez uprzedniego przybliżenia ich treści i wątków. To powoduje niejaki chaos, ponieważ czytelnik nie do końca wie, o czym czyta (wciąż nie ma podstawowych informacji o budowie i zawartości prac Hołuba i Ptak, za to mnożące się konteksty, w których

Autorka prawdopodobnie dopiero będzie je osadzać). Tu po raz kolejny powraca problem kompozycyjny, tj. brak przedstawienia treści i formy rzeczonych tekstów, co rodzi komplikacje lekturowe, w tym te związane z brakiem solidnego wprowadzenia w konstrukcję i tematykę utworów (także ich gatunkową przynależność).

Może warto – w odniesieniu do podjętych tutaj rozważań – uzupełnić lekturę np. o pozycje: R. Nycz (2001). *Osoba w nowoczesnej literaturze: ślady obecności*, w: R. Nycz, *Literatura jako trop rzeczywistości*, Kraków, s. 50–87; J. Domaradzki (2013). O definicjach zdrowia i choroby, „*Folia Medica Lodziensia*”, nr 40/1, s. 5–29.

Rozdział trzeci rozpoczyna Autorka od zaprezentowania zagadnienia hipermacierzyństwa, przechodzi następnie do opowieści matek zmaterializowanych w dwóch reportażach Hołuba: *Żeby umarło przede mną. Opowiadania matek niepełnosprawnych dzieci oraz Niegrzeczne. Historie dzieci z ADHA, autyzmem i Zespołem Aspergera* (s. 83). Utwory nieco pełniej przedstawione zostają dopiero po wprowadzeniu w temat hipermacierzyństwa na początku tej części. Brakuje jednak osobnego, rzeczowego omówienia obu tekstów, ponieważ nie są to utwory takie same. Czytelnik jest nadal zawieszony między ujęciami teoretycznymi a brakiem podstawowych informacji o przedmiocie zainteresowania Badaczki (teksty i ich ukierunkowana analiza). Podobnie jak wcześniej, interesujące i ważne historie dzieci i kobiet, zatapiane są w gąszczu kontekstualnych przywołań.

Kiedy wreszcie Doktorantka przedstawia bohaterki obu utworów (w pierwszym to: Beata, Ewa i trzy Agnieszki, w drugim: Ada, Joanna, Karolina, Aliena i Dorota), skupia się na ogólnym ukazaniu najważniejszych faktów z życia matek. To krótkie streszczenie historii kobiet i ich rodzin nie jest ani związane ze sposobem wyłaniania się z tekstu bohaterek-narratorek, ani z filologiczną analizą struktury tekstów, ani – szerzej – z literaturoznawczą eksplikacją. Nazywając reportaże Hołuba „reportażami świadectw” przypisuje im realizację funkcji rzeczniczej. W argumentacji podaje m.in., że bohaterki powierzają reportażyście swoje prywatne i bolesne historie (s. 101). Dostrzegając „nieliczne ingerencje autora” w budowę tekstów, wskazuje, że jego obecność zostaje zaznaczona jedynie we *Wstępie* i w *Posłowie* (tam też autor ujawnia swoją sytuację zdrowotną). Podkreśla, że Hołub odsyła czytelnika do raportów, podaje dane statystyczne, oddaje głos osobom spoza kręgu domowego, w tym pracownikom socjalnym psychologom, lekarzom itp. (103). Wskazuje na brak przygotowania środowiska medycznego do rozmów z pacjentami i ich rodzinami o sprawach trudnych. Reportażysta wyjaśnia też np., co to jest ADHD. Zdaniem Autorki w ten sposób „realizuje również dydaktyczną funkcję literatury” (s. 104).

W końcu jednak Doktorantka dociera do znaczących konstatacji, w tym tej, że różne głosy kobiet tworzą w utworach Hołuba polifoniczną opowieść o trudach macierzyństwa i mało kolorowej (zdecydowanie nie telewizyjnej) codzienności. Przedstawiając problemy matek i dzieci wskazuje m.in. na etapy przeżyć emocjonalnych rodziców, którzy dowiadują się o chorobie czy niepełnosprawności dziecka. Dopiero tutaj, dzięki uwypukleniu niektórych wątków, wyłania się obraz tak ważnych spraw, jak postawy ojców wobec sytuacji rodzinnej (s. 87-88), depresja maskowana obojętnością (s. 90), „genderowe uwikłanie macierzyństwa” wpływające z nierówności płci, uciekanie (zwłaszcza ojców) w pracę jako niechęć do konfrontacji z własnymi emocjami (s. 91), trudne relacje z rodziną i w rodzinie, obarczanie winą za rodzinną sytuację matek (głównie przez teściowe), obraz „Matki Polki” czy kryzys kobiecej tożsamości (s. 94- 96) i in.

Umiejętnie formułuje Autorka wnioski, stara się łączyć podane wcześniej teoretyczne aspekty z wybranymi elementami poetyki tekstów. Wśród konkluzji pojawiają się spostrzeżenia, że – dzięki narracjom o

niepełnosprawności – dokonuje się reinterpretacja rzeczywistości, rzeczowe spojrzenie na stan faktyczny (np. problem uchylania się ojców od obowiązków opiekuńczych, hipermacierzyństwo przejawiające się m.in. przyjmowaniem przez kobiety zbyt wielu zadań na siebie). Zwraca również uwagę na krytykę rzeczywistości społecznej (dokumentując trudy macierzyństwa), stąd narracje te zaczynają pełnić funkcje społecznego lustra („upublicznienie perspektywy przeżywania macierzyństwa”, s. 98). Ciekawym aspektem jest także figura Innego (s. 112), którą Autorka łączy z kształtowaniem antropologicznie istotnego punktu widzenia (s. 98). W ten sposób traktuje i uzasadnia znaczenie studiów o niepełnosprawności jako ilustracji humanistyki zaangażowanej (dlatego m.in. utwory Hołuba nazywa reportażami świadectw).

Pani B. Strzępek-Leśniak kilka uwag poświęca rozwiązaniom warsztatowym zastosowanym przez Hołuba. Postrzega reportaże jako rozmowy „bez śladów rozmowy” (s. 99), podkreśla ich rzetelność, szczerość, autentyzm, wiarygodność; styl prac nazywa dziennikarskim stylem publicystycznym, w którym eksponuje zastosowane przez autora środki: perswazję, własny, subiektywny stosunek reportażysty do zagadnienia, lecz odpowiednio uargumentowany, obrazowość języka, unikanie fachowego słownictwa (nienadużywanie go) (s. 101). Szczególną wagę przywiązuje do sposobu kształtowania narracji (perspektywa ja – 1 osoba liczby mnogiej; pojawienie się gramatycznego „my” jako sygnał wspólnotowości), docenia przy tym istotę pomysłu reportażysty, tj. oddanie przez Hołuba głosu matkom i ustawienie ich w pozycji podmiotowej/subiektu/, co uwidacznia się m.in. w języku reportażu. Zaznacza także, że Hołub, poprzez skłonienie rozmówczyń do wypowiedzi, wydobywa lęki kobiet (*Żeby umarło przede mną*) (s. 110), odsłania ich symbiotyczną więź z dzieckiem oraz ujawnia subwersywność macierzyńskich doświadczeń. Tekst(y) Hołuba traktuje jako narracje opiekunów i narracje opiekuńcze (s. 126). Nie umykają Doktorantce także osobiste wynurzenia Hołuba (s. 100) oraz fakt, że w posłowie do reportażu wyjawia, że sam jest dotknięty chorobą Leśniowskiego-Crohna. Szkoda jednak, że oba utwory traktuje niejako „razem”, a przecież są to osobne „reportażowe byty”.

Zaznacza ponadto, że autor posługuje się statystykami, m.in. przywołuje liczbę dzieci z deficytami za danymi Narodowego Spisu Powszechnego, szacunki ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat liczby osób z niepełnosprawnością na podstawie pobieranych świadczeń, raporty fundacji, stowarzyszeń itd. pomagających rodzinom w potrzebie (s.102). Odnotowuje także protest matek i opiekunów osób z niepełnosprawnością w polskim sejmie w 2018 r. Podnosi problem braku znajomości przez rodziców swoich praw oraz fakt, że jeśli już zyskują wiedzę, postrzegani są jako osoby roszczeniowe (s. 108). Narracje matek pozwalają także na nazwanie tzw. grup antagonistów, wśród którym często są lekarze, pracownicy socjalni, nauczyciele, psychologowie szkolni itp. (dokonują tzw. uprzedmiotowienia ludzi – rodziców i dzieci z deficytami) (s.118-119). Domknięciem tej części rozważań jest spostrzeżenie, że uświadamianie stereotypów to jedno z założeń *disability studies* (s. 113).

Jednakże i w tym rozdziale dochodzi do pewnego wymieszania porządków dyskursu. Na przykład widać ogrom wiedzy teoretycznej, przywoływanie której nie zawsze wpływa na spójność wyводу i proces eksplikacji. Pojawiają się też usterki edytorskie (s. 90, np. uciekający przypis nr 320), dalej - przy nazwisku Iwony Lindyberg brakuje odsyłacza do pracy („upośledzone macierzyństwo” – myśl niedokończona bibliograficznie) (s. 98). Czasem też nie jest jasne, czy niektóre uwagi należą do bohaterki Hołuba, są wyrazem jego stanowiska, czy też są spostrzeżeniami albo wnioskami Autorki. Trochę niepokoi również fakt, że Doktoranta – w odniesieniu do utworów Hołuba – posługuje się terminem „poliforniczna powieść reportażowa”

(s. 84), co przy tzw. narracjach niefikcyjnych staje się dość dyskusyjne, podobnie jak spore zaangażowanie emocjonalne Autorki ujawniane w niektórych partiach rozdziału (nieprzyjęte w pracach naukowych).

Polecam jeszcze monografie: D. Kessler (2022). Szósty etap żałoby. W poszukiwaniu sensu, tłum. M. Witkowska, Warszawa; A. Łebkowska (2019). Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia, Kraków.

Rozdział czwarty przynosi od razu informację o szacie graficznej książki Ptak *Kto ukradł jutro? Czyli dlaczego nie jest jak z obrazka?* (s. 128). Brakuje zatem wprowadzenia w tematykę, w konstrukcję utworu, w jego walory estetyczne czy artystyczne rozwiązania. Drobiazgowe przedstawienie części książki (okładka, skrzydełka, obwoluta, opaska), zbyt mocne skupianie się na elementach grafiki powoduje, że to podejście dominuje nad eksplikacją literaturoznawczą (o stronie ilustracyjnej można napomknąć na początku, zaś na końcu – np. w podsumowaniu rozdziału – wrócić do wątku plastycznego i wskazać/wykazać istotną rolę części graficznej, ale nie odwrotnie). Znaczenie mógłby mieć tu fakt, że w czasie powstawania książki strona graficzna była na bieżąco konsultowana z autorką, ale w tym przypadku chyba tak się nie stało. Niezbyt przekonująco brzmi również uzasadnienie, że w historii ludzkiej kultury najpierw pojawił się obraz, ponieważ dla eksplikacji tego konkretnego tekstu – w ramach narracji autoetnograficznych – ma to niewielkie znaczenie (s. 137). Autorka podaje także argument, że ilustracje mogą wzbudzić zainteresowanie w potencjalnych czytelnikach (tego rodzaju wnioski czy może bardziej przypuszczenia wypada ewentualnie umieszczać na końcu rozdziału czy w zakończeniu pracy lub poświadczyć badaniem) (s. 129). Reasumując, taka strategia powoduje, że we wspomnianym opisie znikają gdzieś narracje Olgi Ptak.

Niestety, wobec oczekiwanej analizy utworu poświęcanie sporo uwagi szacie graficznej nie jest optymalnym rozwiązaniem, bowiem w filologicznym ujęciu zawartość tekstu jest istotniejsza niż okładka czy ilustracje. Przy okazji pochwały domaga się fakt, że Autorka sama wykonała zdjęcia okładek i ilustracji oraz, odpowiednio opisane, zamieściła je w rozprawie. Zyskały w ten sposób walor i rangę „dokumentu”.

Cenne są tu jednakże nawiązania kulturowe. Autorka przywołuje utwory z charakterystycznymi uniwersalnymi motywami, które zostały wprowadzone do wersji graficznej książki (np. *Mały Książę*, mit o Syzyfie, *Opowieść ojca* Ruperta Isaacsona)(s. 139-141). Ich obecność powinna mieć jednak znaczenie dodatkowe, komplementarne (np. funkcja estetyczna). Wart docenienia jest fakt, że Autorka rozprawy podjęła się wydobywania i nazwania oraz określenia roli strategii narracyjnych przyjętych w tekście Ptak (np. terapeutyczna, włączająca, edukacyjna, emocjonalna). Słusznie też zwróciła uwagę na zastosowaną przez pisarkę konwencję narracyjną (narracja w 2. osobie, właściwie dwugłos: matki (narracja autentyczna, niefikcyjna) i autystycznego syna (projekcja, fikcja)), która – jako forma diadyczna – potęguje siłę wymowy treści tekstu (s. 157).

W centrum rozważań powinny jednak znaleźć się autoetnograficzne narracje Olgi Ptak (s. 128). Pani B. Strzępek-Leśniak przekonuje, że tekst „przedstawia bezkompromisowe rozważania dotyczące społecznego wymiaru niepełnosprawności” (s. 146). Autorka osadza go na pograniczu form, tj. między autobiografią i pamiętnikiem, bez głębszych analiz i ich eksplikacyjnego udokumentowania. Wspominając o „językowej kreacji świata przedstawionego” (s. 153), odsyła do gramatycznych wyznaczników narracji matki (np. nas, jesteśmy, potrzebujemy), eksponując przede wszystkim tzw. funkcję włączającą narracji. Píše ponadto: „Zastosowana narracja fikcyjna jest monologiem chłopca, który ukazuje, w jaki sposób pracuje umysł autysty, prezentując jednocześnie swoją codzienność” (s. 155). W przypisie nr 565 podaje dodatkowe wyjaśnienie: „... Druga część książki także została napisana przez Olę Ptak, jednak stylizowana narracja jest prowadzona przez Leona w

spektrum autyzmu, stosując uniwersalny wzorzec osobowy osób dotkniętych tym schorzeniem” (s. 155). Trzeba przypomnieć jednak, że autyzm nie jest schorzeniem, lecz całościowym zaburzeniem rozwoju. W przywołanych fragmentach warto też dopracować językową stronę wypowiedzi.

Gdzieniegdzie Doktorantka wchodzi w rolę recenzentki, np. gdy pisze, że książka „staje się doskonałym narzędziem pracy dla psychologów...” (np. s. 128-129, 132). Również w innych miejscach styl Autorki staje się nieco publicystyczny, emocjonalny, czasem traci na obiektywizującą rzeczowość (np. s. 145, s. 160-161, przypis 584). Niepotrzebne wydają się także dygresje różnej natury rozbijające spójność narracji (np. odwołania do Mrożka, Morskiej) (148-153). Dla konstrukcji i klarowności wyводу takie uwagi korzystniej jest umieszczać w podsumowaniu.

Należy podkreślić, że esencją tego rozdziału staje się ważna konkluzja, otóż narracje Ptak uznać można za „dyskurs normalizujący”, dzięki któremu zostaje odsłonięta „zwykła twarz niepełnosprawności” (s. 155-156). Warto przy tej okazji zajrzeć jeszcze np. do prac: A. Sobolewska (1979). Polska proza psychologiczna (1945-1950), Wrocław; Koźmińska I., Olszewska E. (2010). Wychowanie przez czytanie, Warszawa; Z. Tarkowski (2016). Dzieci z zaburzeniami zachowania, emocji i mowy, Gdańsk).

Z pewnością wartość pracy podnosi sposób zorganizowania **rozdziału piątego**. Autorka wykazuje się dobrą orientacją w metodologii badań społecznych (metody, techniki i narzędzia), zna je i potrafi ich używać. Skrupulatnie odnotowuje czas badania – lata 2021-2024, przybliża grupę badawczą (studenci filologii polskiej I i II stopnia), umiejętnie dobiera metody i konstruuje narzędzia. Umie stawiać problemy i cele badawcze. W pracy określa trzy główne obszary: (1) stereotypowe postrzeganie osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin, 2) czytelnictwo lektur z motywem niepełnosprawności, 3) wpływ lektury o tematyce niepełnosprawności na doświadczenia respondentów.

Pochwały domaga się więc sposób przygotowania badania, w tym decyzja o konwencji badania hybrydowego, w którym istotne miejsce wyznacza Autorka hipotezom badawczym, samodzielnie skonstruowanemu narzędziu (kwestionariusz ankiety) oraz znajdującym się w nim pytaniom. Otóż stawia na pytania zamknięte (stały zestaw odpowiedzi; analiza ilościowa) i otwarte (analiza jakościowa; nieskrępowane, dowolne odpowiedzi) oraz dodatkowo wprowadza pytania półotwarte (analiza hybrydowa; odpowiedzi typu: inne). Rozszerza w ten sposób skalę Likerta (do 5 pytań „stopniowalnych” dodaje pytanie 6). Zaproponowane pytania dysjunktywne umożliwiają jednokrotny wybór, zaś koniunktywne dają szansę na wielokrotny wybór, co ma istotne znaczenie dla wniosków i wyników badań, które Autorka przedstawia w czytelny sposób (na wykresach kołowych i słupkowych) oraz w tabelach, nadając im również jakościowy wymiar (analiza i opis). Szczególnie ciekawie wygląda, skonstruowana przez respondentów, a podana w pracy przez Autorkę, lista lektur czytanych przez ankietowanych z wątkiem niepełnosprawności (s. 199-200).

W kontekście badań hybrydowych można zajrzeć jeszcze do wieloautorskiej monografii: Badania ilościowe i jakościowe w studiach nad komunikowaniem (2017). Red. B. Dobek-Ostrowska, W. Sobera, Wrocław.

Domykające pracę odwołanie do hermeneutyki i Gadamera w kontekście tekstu (otwartego na komunikację i interakcję) oraz dostrzeżenie relacji na osi: hermeneutyka i antropologia wydaje się być zasadnym nawiązaniem do myśli przewodniej dysertacji, gdzie chodzi o zwrócenie uwagi na obecność na rynku literacko-wydawniczym oraz w społecznym obiegu pozycji, w których – m.in. w centrum zainteresowań poznawczych – znajdują się osoby z niepełnosprawnością oraz ich opiekunowie.

Konkluzja

Słabe strony pracy:

- brakuje nieco rzeczowej analizy filologicznej; w dużej mierze dominuje „opis treści” (plusem jest to, że dokonywany jest pod kątem przyjętych założeń teoretycznych); pojawia się też niekonsekwencja w wyjaśnianiu terminów i pojęć (niektóre są, innych nie ma);
- w niektórych partiach rozprawy nie ma solidnego uporządkowania kompozycyjnego (utwory, które mają podlegać analizie, „przedstawiane” są w sposób fragmentaryczny, rozproszony; brak jest odpowiednio zorganizowanego wprowadzenia do tematyki utworów, ich budowy kompozycyjnej, struktury, genologii – zwłaszcza że Autorka dotyka tych kwestii we wprowadzeniu);
- czasem widać chaos interpretacyjny (np. wraz z analizą tekstu pojawiają się odniesienia kontekstualne; lepiej, żeby takie odwołania jako poszerzenie perspektywy tematycznej/metodologicznej umieszczać w innej części pracy, np. we wprowadzeniu, czasem w podsumowaniu, np. podrozdziału lub rozdziału);
- w pracy pojawiają się liczne usterki interpunkcyjne, językowe, pisowniane/techniczne, np. s. 6, 12, 16, 50, 52, 57, 60, 62, 63, 65, 66, 69, 70, 72, 75, 76, 80, 81, 93, 122, 128, 155, 160); Autorka zbyt często eksponuje zestawienie „dysertacja doktorska”.

Mocne strony pracy:

- dobra podbudowa teoretyczna i metodologiczna, przemyślana struktura pracy, dobra znajomość literatury przedmiotu i podmiotu, orientacja nie tylko w strategiach literaturoznawczych, ale i kwestiach ilustracyjnych oraz badaniach empirycznych;
- cenne konkluzje, np. że literatura stanowi jedno z ważniejszych narzędzi wspierających poznawanie świata;
- według Autorki wybrane przez nią utwory koncentrują się przede wszystkim na realizacji funkcji poznawczej; jako uzasadnienie podaje, iż narracje będące przedmiotem oglądu stają się źródłem wiedzy o społeczeństwie atypowym (w tym także o opiekunach), zgodnie z założeniami studiów o niepełnosprawności oraz studiów o macierzyństwie (wskazuje również na istnienie innych funkcji, np. terapeutycznej, edukacyjnej, interwencyjnej);
- Doktorantka stosuje ujęcie porównawcze, ponieważ poniekąd zestawia teksty obojga autorów (Hołuba-Ptak), wskazuje podobieństwa i różnice między nimi oraz przedstawia interesujące wnioski.

Studia o niepełnosprawności (*disability studies*) uznano już w latach 80. XX wieku za aktywność naukową społecznie zaangażowaną oraz zdecydowaną reakcję na potrzeby ponadjednostkowe. Studia te spożytkowała Autorka jako ścieżkę współtworzącą teoretyczną perspektywę dysertacji wraz z podstawowymi dla literaturoznawstwa metodami pracy. Przedmiotem analizy w rozprawie stały się zatem teksty Jacka Hołuba i Olgi Ptak, w odniesieniu do których Doktorantka zogniskowała swoją uwagę na sposobach reprezentacji zjawiska niepełnosprawności oraz doświadczania niesprawiedliwości wraz z krytyczną refleksją wobec podejmowanych dyskursów. Uzasadnione zostało założenie, że zmiana postrzegania problematyki niepełnosprawności, z perspektywy medycznej na społeczną, przyczynia się do skuteczności działań emancypacyjnych oraz ugruntowania jej pozycji w przestrzeni publicznej. Ważnym argumentem i dowodem w tym procesie są, coraz częściej powstające, niefikcyjne narracje.

Należy podkreślić, że **praca Pani mgr Beaty Strzypek-Leśniak *(Nie)stereotypowe ujęcie niepełnosprawności w utworach Olgi Ptak i Jacka Holuba***, napisana pod opieką naukową **dr hab. Doroty Karkut, prof. UR**, jest rozprawą oryginalną, stanowi twórczy wkład w rozwój badań literaturoznawczych w powiązaniu z szeroko rozumianymi studiami o niepełnosprawności i macierzyństwie, przynosi istotne ustalenia, które osadzone zostały również w badaniach empirycznych. Spełnia przeto warunki art.187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2024 poz.1571 z późn.zm.). Wnioskuje o dopuszczenie dysertacji do kolejnych etapów procedury w postępowaniu doktorskim, a po ich spełnieniu – do publicznej obrony.

Kraków-Kielce, 11.11. 2025 r.

Marta Bolińska